Nr. 287. Śmigiel, sobota 16 grudnia 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypadek wścieklizny.

Z powodu stwierdzenia nowego wypadku wścieklizny w Kotuszu, tutejszego powiatu zarządzam kontumacją psów, począwszy od dnia ogłoszenia na przeciąg trzech miesięcy, w następujących miejscowościach:

Kotusz, Wielkie Łęki, Małe Łęki, Wilanowo, Goździchowo, Puszczykowo, Reńsko, Helenopol, Księginki, Brońsko, Nowy Białcz, Czaczyk, Skoraczewo i Stary Białcz.

Śmigiel, dnia 11.XII. 1922 r.

Starosta. wz. Adamczak, sekr. pow.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z Sejmu.

Warszawa, 15. grudnia.

W związku z wczorajszem posiedzeniem Sejmu należy zwrócić uwagę, że mowę posła Brownsforda w **sprawie zawieszenia Krzyża w izbie sejmowej,** przyjmowała lewica i centrum z kpinami, nie miała wszakże odwagi do głosowania przeciwko temu wnioskowi. **Wniosek został uchwalony głosami od prawicy do Wyzwolenia. Socjaliści i mniejszości narodowe z żydami na czele (ks. kanonik Klinke) nie głosowali.**

Mowa Daszyńskiego w dyskusji nad wydarzeniami poniedziałkowemi przyniosła całkowite fiasko, tak, że nawet lewica zupełnie jej nie broniła. Prawica zaś w kilku miejscach dała Daszyńskiemu huczne oklaski, gdy mówił o konspiracji w wojsku, lub, gdy czynił inne bardzo cenne wyznania. Daszyński temi oklaskami prawicowemi tak się stropił, jak nigdy dotąd: bladł, mieszał się i wzywał Marszałka o pohamowanie prawicy w oklaskach.

Mowa posła Strońskiego była bardzo cięta, ale narażona na gwałtowne ataki ze strony socjalistów i żydów.

W głosowaniu przyszły naprzód wnioski lewicy i centrum w tej sprawie, za któremi wypowiedziała się cała Izba. Ale gdy przyszedł wniosek ósemki w sprawie działalności bojówek socjalistycznych — socjaliści nie wytrzymali i głosowali przeciw wnioskowi razem z mniejszościami narodowemi. Mimo to wniosek przeszedł a socjaliści narazili się na kompromitację i zarzut, że boją się prawdy.

Naogół posiedzenie Sejmu, które zapowiadało się niesłychanie burzliwie — jednak zbyt burzliwe nie było. Samo meritum wniosków zostało odłożone wbrew żądaniu żydów i socjalistów, to znaczy, że całą sprawę pogrzebano!

Na tem posiedzenie zamknięto. O terminie następnego posiedzenia zawiadomi Marszałek Sejmu pisemnie po porozumieniu się z nowym rządem.

W obronie Narodu.

Obywatele!

Przed kilku miesiącami zabrzmiała w prasie warszawskiej pierwsza pobudka, wzywająca społeczeństwo polskie, aby z własnych ofiar zbudowało instytut naukowy, w którym myśl polska pracowałaby nad zabezpieczeniem Ojczyzny przed najniebezpieczniejszą bronią wojny współczesnej gazami trującemi.

Ten instytut jest koniecznością obrony narodowej. Tam ma być mózg naszej walki z potwornym zamachem na zdrowie i życie miljonów.

Niema dziś w świecie cywilizowanym państwa, któreby nie posiadało takiego warsztatu pracy chemicznej, badającego właściwości niezliczonych gazów trujących i wytwarzającego środki zaradcze dla przeciwdziałania skutkom straszliwym. Nasi najbliżsi sąsiedzi rozporządzają już olbrzymim aparatem naukowym na usługach walki gazowej. Wyprzedzili nas w organizacji i osiągnęli zastraszającą przewagę nad nami.

Społeczeństwo polskie zrozumiało już doniosłość inicjatywy podjętej.

Zrozumiało, że stoimy w obliczu wprost przeraźliwego niebezpieczeństwa.

Zrozumiało, że w razie wojny bylibyśmy prawie zupełnie bezbronni.

Zrozumiało, że całe wielotysiączne miasta mogłyby w ciągu jednej godziny zamienić się w cmentarze olbrzymie.

I zrozumiało, że wobec niesłychanie trudnych warunków, w których znajduje się Skarb Rzeczypospolitej, musi samo własną ofiarą ratować Ojczyznę i siebie.

Tak czynią wszystkie narody. W chwilach ciężkich ogół patrjotyczny nie skąpi nigdy pomocy swym rządom, aby wzmocnić siłę obronną armji i państwa.

Więc popłynęły ofiary. Ale ponieważ do końca jeszcze daleko, a cała organizacja pracy nad budową instytutu badawczego wymaga czynnej kontroli i niesłabnącej energji, okazała się potrzeba wyłonienia z szerszych kół społeczeństwa Komitetu Obywatelskiego, któryby czuwał nad rozwojem wielkiego dzieła i przystąpił niezwłocznie, choćby z niedostatecznymi jeszcze środkami, do położenia fundamentów warsztatu naukowego dla obrony przeciwgazowej.

Z wiarą i miłością w służbie Ojczyzny rozpoczynamy tę pracę.

Abyśmy jednak nie ustali w drodze, odwołujemy się raz jeszcze do społeczeństwa z prośbą o dalsze ofiary.

Niech każde miasto zawiąże niezwłocznie Komitet miejscowy.

Niech każde stowarzyszenie, każda korporacja, każda instytucja finansowa i każdy dom polski składa swą ofiarę.

Niech każda rodzina, świadoma grożącego niebezpieczeństwa, wmuruje choć jedną cegiełkę do gmachu, który ma być tarczą dla państwa, tarczą dla obywateli.

Niech każda redakcja otworzy rubrykę składek.

Składajcie na Instytut Przeciwgazowy!!!

Składajcie! Chodzi o was, chodzi o wasze żony i dzieci, chodzi o byt lub niebyt Ojczyzny.

Wszelkie ofiary należy skierować do redakcji polskich, lub Komitetów miejscowych, a stamtąd odsyłać do Biura Komitetu Centralnego w Warszawie.

Adres: Komitet Obrony Przeciwgazowej, Warszawa, ul. Ludna Nr 11.

Konto P. K. O 5595. Godziny biurowe: od 10 do 12.

Nie wart ten Polakiem,

Który 27 grudnia okna nie ubierze nalepką

Na Inwalidzki Dom Pracy!

Wiec protestacyjny

w Kościanie.

W dniu wczorajszym odbył się w Kościanie na sali Hot. Warsz. wiec Chrześcijańskiej Demokracji, przy udziale około 5.000 osób.

Wiec zagaił przewodniczący Ch. D. p. Trąbka a jako referenci przemawiali p. poseł Marciniak i p. Łączkowski z Poznania.

P. poseł M. przedstawił zebranym dobitnie jako naoczny świadek wybór prezydenta Rzeczypospolitej Polski w czasie Zgromadzenia Narodowego, oraz następne manifestacje, gdzie pod browningami P. P. Sowców poległo 5 osób, a przeszło 20 osób ciężko rannych.

W dyskusji przemawiał p. Cieślik z Poznania, p. Mikołajczak z Lubinia i redaktor p. Konieczny, który równocześnie przeczytał następującą rezolucję:

Zebrani mieszkańcy miasta Kościana i okolicy w dniu 13 bm. w liczbie około 5 tysięcy osób na wiecu Chrześc. Demokracji po referatach p. posła Marciniaka i pana Łączkowskiego postanawiają jednomyślnie:

1. Potępiają w jaknajostrzejszy sposób stanowisko zajęte przez lewicę, a w ogólności przez stronnictwo posła Witosa i N. P. R. przeprowadzających wspólnie z żydami, niemcami i rusinami na prezydenta Rzeczypospolitej p. Narutowicza.

2. solidaryzują się całkowicie ze stanowiskiem zajętym przez posłów Chrz. Dem., oraz bloku narodowego, starających się na Zgromadzeniu Narodowym przeprowadzić prezydenta tylko głosami polskimi bez udziału mniejszości narodowych.

3. Żądają od wszystkich posłów szczerze polskich przejścia do natychmiastowej jaknajostrzejszej opozycji względem każdego rządu powołanego przez pana Narutowicza.

4. Solidaryzują się całkowicie i popierają słuszne żądania polskiej Młodzieży Akademickiej, żądającej wprowadzenia „Numerus clausus“ i odżydzenia wszystkich polskich Uniwersytetów.

5. Stwierdzamy, że wybór prezydenta nastąpił tylko za pomocą żydów i niemców — tej prezydentury nie uznajemy i żądamy natychmiastowego ustąpienia — a jeżeli to nie nastąpi, cały naród przemówi.

Rezolucja została hucznemi oklaskami przyjęta i wręczono takową p. posłowi M., który ma wręczyć ją p. prezydentowi Narutowiczowi i w odpisie przewodniczącemu Sejmu.

Odśpiewaniem Roty Marji Konopnickiej, wiec zakończono.

Żałoba narodowa.

Patrjotyczny Kościan wydał wczoraj odezwę do mieszkańców tej treści:

Za dusze poległych w obronie polskości

od kul bojówek socjalistycznych w Warszawie, w chwili gdy zwłoki ich składa się na spoczynek wieczny, odbędzie się jutro w piątek

nabożeństwo żałobne

w kościele farnym w Kościane o godzinie 9-tej rano. Wszystkie towarzystwa uprasza się o wzięcie udziału w mszy św., a pp. chlebodawców o zwolnienie swego personału od pracy. Na znak żałoby każdy Polak przypnie sobie wstążkę czarną z głoskami O. P., które oznaczają: „Obrona Państwa“. Również należy w tym dniu wywiesić sztandary, lecz dla znaku żałoby do połowy zwinięte lub z wstęgą krepową.

Składy prosimy zamknąć na czas nabożeństwa.

Wstążeczki, które nosić będziemy przez czas nieograniczony na znak protestu, nabywać można w składzie pl M. Tomaszewskiego oraz w drogerjach p. Stróżyka i p. Wittiga. Dochód na cel narodowy. Powyższe odbędzie się w Krzywiniu w sobotę. (16).

Za przykładem patrjotycznego Kościana powinien pojść Związek Tow. Polskich w Śmiglu. *(Rzyp. Red.)*

Ochrona łososia i sztuczne zapładnianie ikry łososiowej.

Niejednokrotnie poruszono w prasie kwestję zaniku łososia w Wiśle i konieczności przedsięwzięcia energicznych środków przeciwdziałania temu zanikowi. Jak wiadomo, są dwie metody ochrony łososia, pierwsza, — ograniczanie połowu drogą policyjnych zakazów, druga — sztuczne zapładnianie ikry łososia i wylęganie narybku, celem czynnej pomocy naturze w zwiększeniu rybostanu wód. Ostatnia metoda, tak zw. „państwowego zarybiania wód“, jest stosowana w wielu krajach bardzo owocnie, przytem doświadczenie powszechne wskazaje, że bez tej metody same tylko policyjne zakazy nie dają pożądanych rezultatów. W zrozumieniu tych konieczności Ministerstwo Rolnictwa i D. P. stopniowo rozwija akcję państwowego zarybiania wód, uruchomiając wylęgarnie przejęte od Niemców i nabywając zapłodnioną ikrę z wylęgami prywatnych. Ostatnio Ministerstwo Rolnictwa i D. P. wyasygnowało 15.000.000 marek Krajowemu Towarzystwu Rybackiemu w Krakowie na cele budowy większej wylęgarni łososiowej na Dunajcu. Budowa tej wylęgarni zostanie rozpoczęta natychmiast.

Rynek Gdański w ubiegłym tygodniu.

Sfery handlowe gdańskie oczekują z naprężeniem rezultatu konferencji prezydentów ministrów w Londynie. Z powodu tego można zauważyć zastój w handlu gdańskim.

Marka niemiecka w tygodniu sprawozdawczym nie poprawiła się, lecz na wartości też niewiele straciła. Marka polska, wahając się przez cały tydzień, pozostała w końcu tygodnia bez znaczniejszej zmiany.

W Gdańsku notowano na początku tygodnia za dol. 8220, za markę polską 47.24, w końcu tygodnia za dol. 8245, za markę polską 47.87.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Ezebjusza
Jutro: Łazarza
Wschód słońca 7,49, zachód 15,35.
Długość dnia 8,49. Ubyło 9,21.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 18 grudnia o godz. 11 przedpołudniem poprzedzone uroczystym nabożeństwem, które odprawione zostanie o godz. 9½ w kościele parafialnym w Śmiglu.

Na kuchnię dla biednych m. Śmigla złożyło Dom. Machcin 15.000 mk. ściągniętą karę za wyrządzone szkody w lesie.

Pod adresem p. burmistrza m. Wielichowa. Dzisiaj otrzymaliśmy list z tamtejszego magistratu zaopatrzony pieczęcią w pośrodku koperty: „Magistrat der Stadt Wielichowo".

Wierzymy, że stało się to bez wiedzy burmistrza p. P., którego znamy jako wielkiego patrjotę i dlatego zanosimy prośbę do Niego, aby zwrócił uwagę swemu podwładnemu personalowi, by w obecnej naprężonej sytuacji nie drażniono społeczeństwa polskiego.

Nowy rząd a drożyzna. Wynik wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej wywołał w sferach gospodarczych tendencję zwyżkową. Sfery gospodarcze nie mogą żywić zaufania grup ludowcowych, socjalistycznych i mniejszości narodowych, których koalicja rozstrzygnęła o wyborze prezydenta. Brak zaufania do rządów lewicy tłómaczy chyba dostatecznie obecna opłakana sytuacja Polski, do której doprowadziły nas czteroletnie rządy dotychczasowego. W ciągu ostatnich czterech dni podskoczyły waluty obce i wszystkie towary na naszym rynku wewnętrznym, co jest wymownem votum nieufności, które otrzymał na wstępie swej działalności prezydent i stojące za nim grupy lewicowo-żydowskie.

Podwyżka taryfowa na kolejach. Min. kolei wprowadzi od 1. stycznia podwyżkę taryfy towarowej o 100 proc. i osobowej o 50 proc. Podwyżka ta pokryje niedobory eksploatacji kolejowej.

27 Grudnia — święto inwalidów. Wskutek nadzwyczaj wielkiego zainteresowania, jakie wywarła akcja zmierzająca do utworzenia Inwalidzkiego Domu Pracy, za pomocą sprzedaży nalepek, donosimy, że za łaskawem zezwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego rozsprzedaży nalepek na okna dokonają zawsze szczerze oddani sprawom narodowym pp. dyrektorowie szkół wyższych oraz kierownicy szkół wydziałowych i powszechnych, wraz z gronem nauczycielskiem. Niech więc żaden rodzic nie odmówi dziecku swemu 200 mk. na nalepkę, którą przyozdobić winien 27 grudnia każdą szybkę okien swoich.

Manifestacje w kraju. Ze wszystkich miast i miasteczek Rzeczypospolitej napływają wiadomości o manifestacjach protestu i oburzenia ludności z powodu wyboru p. Narutowicza, dokonanego wbrew woli olbrzymiej większości narodu. Między innemi olbrzymie manifestacje urządzono we Lwowie i w Krakowie. Powstały one samorzutnie bez żadnej organizacji, miały jednak przebieg zupełnie poważny i spokojny. Niestety policja nie wszędzie stanęła na wysokości zadania, a we Lwowie i Krakowie kilkakrotnie szarżowała na zachowujący się zupełnie spokojnie tłum manifestantów. W Krakowie doszło pozatem do starć z bojówką socjalistyczną, która napadła na manifestantów, bijąc ich żelaznemi pałkami, kamieniami, a nawet raniąc kilku ludzi nożami.

Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu, pozostający — jak wiadomo — od długiego szeregu miesięcy bez kierownictwa, otrzymać ma, jak się dowiadujemy, nowego prezesa w osobie p. Leona Barciszewskiego, konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Essen (Westfalja). Konsulat ten, w szczególności ze względu na liczne jeszcze wychodźtwo polskie na zachodzie Niemiec, jest jednym z największych i najbardziej odpowiedzialnych, to też p. Barciszewski nabył na swem dotychczasowem stanowisku z pewnością rozległe doświadczenie, które ułatwi mu niewątpliwie wykonywanie trudnych obowiązków prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego, mającego zwłaszcza w Poznaniu, choćby ze względu na sprawę kolonistów niemieckich, bardzo ważne zadania do spełnienia.

Stapińczycy już przejrzeli. Ostatni numer „Przyjaciela Ludu" organ Stapińskiego zamieszcza artykuł o Narutowiczu i dochodzi do wniosku, że wybór jego, człowieka bez energji i stanowczości, będącego echem Piłsudskiego w czasie swojego ministrowania jest dla państwa niekorzystny; stanie się on źródłem nieporozumienia dla wszystkich sfer kraju. Wreszcie przypomina „Przyjaciel Ludu", że za czasów prowadzenia Ministerstwa robót publicznych przez p. Narutowicza zaniedbano odbudowę prowincji.

Spłata hipotek niemieckich. Dowiadujemy się, że spłata hipotek niemieckich ciążących na nieruchomościach w b. dzielnicy pruskiej jest obecnie ułatwiona. Wnioski piśmienne o pozwolenie na spłatę kierować należy do Poznańskiego Urzędu Likwidacyjnego, który udziela zezwoleń. Na podstawie pozwolenia Urzędu Likwidacyjnego udzielają następnie Delegaci Ministerstwa Skarbu pozwoleń na przekazanie pieniędzy do Niemiec. Delegaci ci mają siedzibę urzędową w Poznaniu dla Województwa Poznańskiego, a w Bydgoszczy dla Województwa Pomorskiego. O ile suma zahipotekowana nie jest jeszcze płatna, należy uzyskać przedtem zgodę wierzyciela na spłatę. Spłaty uskutecznia się w markach niemieckich, o ile miejsce płatności oznaczone w księdze hipotecznej znajduje się na terytorjum obecnie niemieckiem. Do każdego wniosku opatrzonego w stempel na 200 mk., należy dołączyć nadto stemple za 200 mk. na poświadczenie, tudzież 50 mk. od każdego załącznika.

Telegramy.

Atak żydowsko-socjalistyczny na gen. Hallera.

Warszawa, 14. 12. Sytuacja dzisiaj silnie naprężona. W „Robotniku" zamieścił p. Hołówko artykuł p. t. „Brońmy Polski przed bolszewizmem prawicowym", gdzie w tonie b. namiętnym pisze, że Dąbala Sejm wydał rządowi za nieostre mowy wiecowe, a jak postąpić należy z gen. Hallerem „za jego bolszewicko-prawicowe przemówienia"? (!!!!) Żydowski „Nasz Kurjer" tchórzami i oszustami nazywa te stronnictwa, których „pozycje osłabły dnia 9 i 10 bm". Powiada, że dezorganizują państwo, nie szanują konstytucji — więc z niemi pod sąd! „Haller i „Rozwój" prowadzą destrukcyjną robotę, więc pod sąd z Hallerem i Rozwojem!" (!!!)

Te bezczelnie wściekłe artykuły żydowskie są wyraźną zapowiedzią ku czemu państwo nasze leci. Żydzi są dzisiaj pewni siebie i dlatego biją całą siłą w postaci, które ocalały Rzpltą. Bo gdy je teraz usuną, władza stanie przed nimi otworem.

Warszawa, 14. 12. W Warszawie panuje spokój, ale po ulicach krążą patrole policji z bagnetami. Poczta i telegram obsadzone przez wojsko. Na placach oddziały wojska. Tramwaje dążące do Belwederu są zatrzymane przy kościele Zbawiciela. Ma się wrażenie, że mimo wszystko ktoś ryje i pcha do wojny domowej. Dzisiejszej nocy aresztowano akademików Uniwersytetu Warszawskiego: Jasinkowicza, Malińskiego, Sowińskiego i studentkę Walczewską. Gnieniegdzie widać na mieście grupy młodzieży akademickiej i gimnazjalnej, śledzone bacznie przez policję.

Dymisja gabinetu.

Warszawa, 15. 12. W sprawie przesilenia gabinetu należy nadmienić, że w ciągu dnia dzisiejszego Narutowicz rozpocznie konferencję ze stronnictwami sejmowemi. Wczoraj wieczorem klub Piastowców powziął obszerną rezolucję za gabinetem koalicyjnym. możliwie jest jednak, że ta rezolucja nie pozostanie rezolucją platoniczną. Ponieważ rezolucję ogłoszono późnym wieczorem, przeto stronnictwa nad nią się nie zastanawiały. Nie ulega jednak kwestji, że socjaliści dadzą odpowiedź odmowną.

Usiłowania ludowców idą w kierunku pozyskania Chrz. Dem. i uczynienia wyłomu w Zw. Jedn. Nar. Oczywiście nadzieje ludowców pod tym względem są zupełnie bezpodstawne.

Ponieważ posłowie się rozjeżdżają, więc prawdopodobnie akcja utworzenia gabinetu parlamentarnego nie wyda żadnych rezultatów. Wątpliwie jest również, czy rozmowy Narutowicza z posłami doprowadzą do czegokolwiek. W kołach politycznych przeważa przekonanie, że Narutowicz powoła gabinet fachowy, urzędniczy z ministrem Darowskim, albo gen. Sikorskim, na czele. Gabinet ten miałby być gabinetem przejściowym — aż do utworzenia gabinetu parlamentarnego.

Warszawa, 14. 12. (A. W.) W uroczystości przejęcia władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej, która odbyła się dziś o godz. 12 w południe w Belwederze, poza osobami przewidzianemi w ustawie, a mianowicie Marszałkami Sejmu i Senatu oraz prezydentem ministrów, wzięli udział ministrowie Jastrzębski, Sosnkowski, Makowski, Kumaniecki i Darowski. Niezwłocznie po załatwieniu aktu przejęcia władzy prezydent ministrów Nowak doręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej następujące pismo dymisyjne:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie. Wobec ukonstytuowania się według zasad, zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1922 władzy ustawodawczej i dokonania na Zgromadzeniu Narodowem w dniu 9 grudnia br. wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej oraz wobec faktu, że rząd obecny powołany był do spełnienia ściśle określonych zadań, mam zaszczyt przedstawić Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi. Prez. min. Nowak.

Przeniesienie gen. Hallera w stan nieczynny.

Warszawa, 14. 12. (A. W.) Według „Przegl. W." poseł gen. Haller został przez władze wojskowe przeniesiony w stan nieczynny.

Demonstracje w Poznaniu.

Poznań, 15. 12. Wczoraj w auli uniwersyteckiej odbył się wielki wiec akademicki z udziałem przedstawicieli Senatu w osobach pp. prof. Sułkowskiego i sekretarza Salkowskiego. Obrady zagaił kolega Mayer, podnosząc, że Wszechnica poznańska, idąc śladem Krakowa, Lwowa, Wilna i Warszawy, domagać się musi ustanowienia numerus clausus, który ograniczy zalew naszych Wszechnic przez żydów. Po wysłuchaniu referatów przyjęto rezolucję, aby ze względu, iż w Wielkopolsce jest jeden procent żydów, ograniczyć numerus clausus na poznańskiej Wszechnicy do 1 procent. Dalsza rezolucja domaga się utworzenia na Uniwersytecie poznańskim fakultetu żydoznawstwa. W wiecu brało udział około 4000 akademików. Po jego zamknięciu utworzył się zupełnie spontanicznie imponujący pochód, który wśród pieśni narodowych popłynął w stronę Placu Wolności. Policja tymczasem, w myśl otrzymanych, bezwzględnych instrukcyj rządu centralnego, wystąpiła przeciw manifestantom z białą bronią.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 13. 12. (Pat.) Godz. 15,15. Sprawozdawca komisji budżetowej pos. Rakowski przedkłada wniosek w sprawie podniesienia rent byłych powstańców o 400% dla wszystkich kategorji inwalidów. Wniosek przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Następnie pos. Rakowski referuje wniosek rządowy w sprawie zakupienia niewykończonych domów przy ul. Eichendorff w Katowicach. Wniosek przyjęto we wszystkich 3 czytaniach.

Następnie wywiązała się długa i miejscami burzliwa dyskusja nad sprawozdaniem komisji szkolnej w sprawie utworzenia dwóch seminarjów nauczycielskich w Pszczynie i Mysłowicach. Właściwie chodziło tu o zatwierdzenia uchwały tymczasowej rady wojewódzkiej o utworzeniu tych seminarjów. Jako sprawozdawca przemawiał pos. Obrzut. Posłowie polscy odpowiedzieli na szereg napaści niemieckiego posła Szczeponika, który wypowiedział hymny pochwalne na cześć dawnych szkół niemieckich krytykując szkoły polskie. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu. W dalszym ciągu wpłynął nagły wniosek ks. Madeji i towarzyszy w sprawie niebezpiecznego braku parowozów na Śląsku. Uzasadniając wniosek ks. Madeja oświadczył, że brak tychże jest wprost karygodny. Potrzeba 40 parowozów. Po przyjęciu rezolucji na skutek przemówień posłów Obrzuta, Madeji i Pawlerskiego posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie naznaczono na czwartek godz. 4 popołudniu.

Śmiertelny wypadek samochodowy.

Gdańsk, 14. 12. (A. W.) Znany tutejszy handlowiec kierownik firmy Kooperatywa Rolna w Gdańsku, hr. Łubieński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wraz z żoną. Mianowicie podczas jazdy samochodem z Gdańska do Tczewa między Miłobądzią a Pszczółkami samochód wpadł do rowu i państwo Łubieńscy ponieśli śmierć. Hr. Łubieński na stanowisku swojem w Gdańsku oddawał wielkie przysługi rolnictwu polskiemu, organizując przywóz saletry z Anglji wzamian za polskie produkty wywozowe.

Z Reichstagu.

Berlin, 14. 12. (A. W.) Zgodnie z uchwałą Konwentu Senjorów sesja obecna Reichstagu ma być zakończona w sobotę. Dyskusja w sprawie polityki zagranicznej ma być odroczona do sesji styczniowej.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.